

KAZIMIERZ AJDUKIEWICZ

# Logika pragmatyczna

WARSZAWA 1975

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE



## 28. BUDOWA ZDAŃ PYTAJNYCH

Pytamy, ilekroć dążymy do zdobycia pewnej wiadomości, określonej z góry do pewnego tylko stopnia, lecz nie całkowicie. Jeśli ktoś np. pyta, kto jest obecnie prezydentem Francji, to dąży do zdobycia nie jakiegokolwiek wiadomości, ale wiadomości dającej się wypowiedzieć w zdaniu o postaci „*x* jest obecnie prezydentem Francji”. Wiadomość, którą pytający pragnie otrzymać, jest więc sądem określonym z góry, lecz tylko niejednoznacznie, jako któryś spośród różnych sądów dających się wypowiedzieć za pomocą jednego ze zdań o postaci „*x* jest obecnie prezydentem Francji”.

Wyrażenia służące przy pewnym swym znaczeniu do wypowiedziania pytań nazywają się przy tym znaczeniu zdaniami pytajnymi. Blizszą analizą przeżyć psychicznych, które nazywamy pytaniami, zajmiemy się później. Obecnie przyjrzymy się budowie, jaką w języku polskim zazwyczaj mają zdania pytajne.

Przyjrzyjmy się w tym celu zdaniu pytajnemu „Czy Ziemia jest kulą?”. W zdaniu tym można wyróżnić, jako jego część, całe zdanie oznajmujące „Ziemia jest kulą”, tzw. partykułę pytajną „czy” i znak zapytania.

Trochę inaczej jest zbudowane zdanie pytajne „Kto odkrył Amerykę?”. Znajdujemy w nim, oprócz partykuły pytajnej „kto” i znaku zapytania, nie całe zdanie oznajmujące, lecz fragment takiego zdania: „odkrył Amerykę”.

Zajmiemy się najpierw tymi zdaniami pytajnymi, które obok partykuły pytajnej i pytajnika zawierają tylko fragment zdania oznajmującego. Reprezentuje je nasz przykład drugi, tj. zdanie pytajne „Kto odkrył Amerykę?”. Jakie zdania oznajmujące byłyby odpowiedziami na to zdanie pytajne? Oto np. takie: „Kolumb odkrył Amerykę”, „Magellan odkrył Amerykę”, „Cezar odkrył Amerykę”, „Napoleon odkrył Amerykę”, „Sokrates odkrył Amerykę”. Wśród tych odpowiedzi trafiają się obok zdań prawdziwych i zdania fałszywe. Łatwo zauważyć, że wszystkie te zdania, które są odpowiedziami na pytanie „Kto odkrył Amerykę?”,

mają ten sam schemat, tzn. dają się wszystkie uzyskać z pewnego schematu zdaniowego, mianowicie ze schematu „ $x$  odkrył Amerykę”, przez podstawienie stosownych nazw za zmienną  $x$ . Kto zrozumiał zdanie pytajne, ten może nie wiedzieć jeszcze, jak będzie brzmiała prawdziwa odpowiedź na nie; zna już jednak jej brzmienie do pewnego stopnia, mianowicie zdaje sobie z tego sprawę, że prawdziwa odpowiedź na pytanie „Kto odkrył Amerykę?” będzie miała postać schematu zdaniowego „ $x$  odkrył Amerykę”, który wskazany jest jednoznacznie przez samo zdanie pytajne. Ten schemat zdaniowy wyznaczony jest po części przez fragment zdania oznajmującego, zawarty w zdaniu pytajnym, po części zaś przez partykułę pytajną, która wskazuje, w którym miejscu ma być ten fragment zdania uzupełniony przez zmienną, aby powstał schemat odpowiedzi na to pytanie. Na przykład zaimek pytajny „kto” w zdaniu pytajnym „Kto zabił Cezara?” wskazuje, że fragment zdania „zabił Cezara” należy uzupełnić zmienną  $x$  tak, by ona stała na miejscu podmiotu; zaimek „kogo” w zdaniu pytajnym „Kogo zabił Brutus?” wskazuje, że zmienna ma pełnić rolę przedmiotu „ $x$ -a zabił Brutus” itp. Wyznaczony w ten sposób przez zdanie pytajne schemat odpowiedzi na nie nazywa się *datum quaestionis*, co dosłownie przetłumaczone znaczy „dana pytania”. Zawartą w *datum-quaestionis* zmienną (może tych zmiennych być kilka, gdy w zdaniu pytajnym występowało kilka partykuł pytajnych) nazywamy *niewiadomą pytania*. Zdania otrzymane z *datum quaestionis* jakiegoś zdania pytajnego przez podstawienie odpowiedniej stałej za niewiadomą pytania — nazywamy *odpowiedziami właściwymi* dla tego zdania pytajnego.

Partykuła pytajna wraz ze swymi ewentualnymi bliższymi określeniami wskazuje nie tylko miejsce składniowe, na którym należy niewiadomą pytania postawić w *datum quaestionis*, lecz nadto spośród wszystkich wartości, które wstawione za niewiadomą pytania obracają *datum quaestionis* w zdanie prawdziwe lub fałszywe, wyróżnia zazwyczaj tylko niektóre. Tak np. osobowy zaimek pytajny „kto”, użyty w pytaniu „Kto odkrył Amerykę?”, wyróżnia nazwy osób spośród wszystkich nazw, które wstawione na miejscu zmiennej  $x$  w schemacie zdaniowym „ $x$  odkrył Amerykę” przekształcają ten schemat w zdanie prawdziwe lub fałszywe. Wyróżnia je mianowicie w tym sensie, że tylko nazwy osób podstawione w *datum quaestionis* za niewiadomą pytania przekształcą je we właściwą odpowiedź na to pytanie. W pytaniu „Kto z Polaków walczył o wolność Ameryki?” zaimek pytajny wraz ze swym bliższym określeniem wyróżnia nazwy Polaków. Zbiór tych wartości wyróżnionych dla niewiadomej pytania przez zaimek lub przysłówkę pytajny nazywamy *zakresem niewiadomej pytania*.

Mówiliśmy dotychczas o zdaniach pytajnych składających się z partykuły pytajnej i z fragmentu zdania oznajmującego. Czy to, cośmy o nich powiedzieli, daje się też zastosować do tych zdań pytajnych, które pod partykułą pytajną mają całe zdanie? Czy także i takim zdaniom pytajnym

odpowiada *datum quaestionis* w postaci schematu zdaniowego będącego schematem dla odpowiedzi na nie? Weźmy np. zdanie pytające „Jak świecą się lampy?“, które oprócz partykuły „jak” zawiera całe zdanie oznajmujące „świecą się lampy”. *Datum quaestionis*, czyli schematem dla odpowiedzi będzie schemat zdaniowy „ $x$  świecą się lampy”, przy czym zakresem niewiadomej pytania  $x$  są przysłówki, jak np. „jasno”, „ciemno”, „mizernie”, „wspaniale” itp. *Datum quaestionis* posiadają więc także i te zdania pytające, które pod partykułą zawierają nie tylko fragment zdania oznajmującego, lecz całe takie zdanie.

#### 29. PYTANIA ROZSTRZYGNIECIA I PYTANIA DOPEŁNIENIA

Pewne trudności we wskazaniu owego *datum quaestionis* następują pytania składające się z partykuły pytającej „czy” oraz z całego zdania oznajmującego, objętego tą partykułą, i pytania z takimi równoznaczne. Pytania takie nazywają się *pytaniami rozstrzygnięcia*, wszystkie zaś inne zdania pytające zowią się *pytaniami dopełnienia*. Pytaniem rozstrzygnięcia jest np. „Czy słońce świeci?“, „Czy wieloryb jest rybą?” itp. Pytaniami dopełnienia są wszystkie wyżej przytoczone zdania pytające („Kto odkrył Amerykę?“, „Jak świecą się lampy?” itd.). Charakterystyczną cechą pytań rozstrzygnięcia jest to, że każde z nich ma tylko dwie odpowiedzi właściwe, będące zdaniem nawzajem sprzecznymi. Na przykład odpowiedziami właściwymi na pytanie „Czy wieloryb jest rybą?” są zdania: „Tak, wieloryb jest rybą” oraz „Wieloryb nie jest rybą” i zdania z tymi równoznaczne. *Datum quaestionis* dla tego zdania pytającego musiałoby być schematem zdaniowym, którego podstawieniami są powyższe dwa zdania spreczne lub ich równoznaczniki. Otóż i dla takich pytań znaleźć można (jakkolwiek w sposób nieco sztuczny) *datum quaestionis*.

Gdy od zdania pytającego wymaga się, aby było sformułowane jasno, to obok innych warunków jasności, które nakładamy na wszelkie wypowiedzi, przy zdaniach pytających domagamy się przede wszystkim tego, by wskazywały one wyraźnie *datum quaestionis* oraz zakres niewiadomej pytania. Gdy te nie są wskazane, wówczas odbiorca pytania nie wie, o co go się pytają.

#### 30. ZAŁOŻENIA PYTANIA. PYTANIA SUGESTYWNE

Nie zawsze jako odzew na pytanie otrzymuje się odpowiedź właściwą. Zanim przystąpimy do rozpatrzenia różnych rodzajów odpowiedzi niewłaściwych, musimy jednak wpieryw wyjaśnić terminy: „pozytywne” i „negatywne założenie pytania”.

Przez *pozytywne założenie pytania* rozumie się stwierdzenie, że przynajmniej jedna odpowiedź właściwa na to pytanie jest prawdą, co jest

równoważne alternatywie wszystkich odpowiedzi właściwych na to pytanie. Przez *negatywne założenie pytania* rozumiemy zaś stwierdzenie, że przynajmniej jedna z odpowiedzi właściwych na to pytanie nie jest prawdą, co jest równoważne alternatywie zaprzeczeń wszystkich odpowiedzi właściwych. Pozytywnym założeniem pytania „Kto odkrył Amerykę?” będzie np. „Ktoś odkrył Amerykę”, negatywnym założeniem tego pytania będzie „Ktoś nie odkrył Ameryki”. Mówimy tu o założeniach, gdyż wydaje się, że ktokolwiek na serio stawia jakieś pytanie, o tym można założyć, że wierzy, iż jakaś właściwa odpowiedź na to pytanie jest prawdziwa, ale nie wierzy, żeby wszystkie były prawdziwe. Pytanie, którego pozytywne lub negatywne założenie nie jest prawdziwe, nazywamy *pytaniem niewłaściwie postawionym*. Pytania rozstrzygnięcia są zawsze właściwie postawione, mają one bowiem tylko dwie odpowiedzi właściwe, będące zdaniami nawzajem sprzecznymi, a z tych dwóch zdań zawsze jedno jest prawdziwe, a jedno fałszywe.

Ze względu na to, że u stawiającego pytanie domyślamy się wiary w jego pozytywne oraz negatywne założenia, mogą zdania pytajne służyć do komunikowania drugim pewnych wiadomości. Gdy ktoś do mnie zwraca się z pytaniem „Kiedy Jan się ożenił?”, a ja przedtem nic o ożenku Jana nie wiedziałem, wówczas to zdanie pytajne informuje mnie o tym, że Jan się w ogóle ożenił, nie gorzej, niż gdyby mi powiedziano „Wiesz, Jan się ożenił”. Tę *własność zdań pytajnych, iż komunikują one pewne wiadomości wyrażalne przy pomocy założeń pytania*, spożytkowujemy stawiając tzw. *pytanie sugestywne*, tj. pytanie stawiane w celu udzielenia osobie pytanej informacji, jakiej osoba ta nie zna. Sugestywne będzie więc np. pytanie wtedy, gdy zwracamy się z nim do kogoś, kto nie wie jeszcze, czy prawdziwe są założenia tego pytania, i czynimy to w tym celu, aby w założenia tego pytania uwierzył, na podstawie zaufania, jakie w nas pokłada. Jeśli bowiem ufa w prawdziwość tego, w co wierzymy, a słysząc pytanie, z którym się doń zwracamy, przyjmuje, iż wierzymy w założenia tego pytania, to na podstawie ufności w nasz sąd sam w te założenia uwierzy.

Poza tym sugestywne może być każde pytanie, jeśli wypowiedzane jest z takim aparatem słów i gestów, z których można się domyślić pożądaną przez pytającego odpowiedzi. Szczególnie nadają się do tego pytania rozstrzygnięcia, dla których, jako dopuszczających dwie tylko odpowiedzi „tak” i „nie”, łatwo jest przez intonację i gesty wskazać odpowiedź żadaną. Pytanie sugestywne może być złośliwe, jeśli intencją pytającego jest zasugerowanie odpowiadającemu odpowiedzi fałszywej. Do złośliwych pytań sugestywnych zbliżone są *pytania podchwytliwe*, to jest takie, w których intencją pytającego jest skłonić odpowiadającego do odpowiedzi, z której — w sposób niedostrzegalny dla odpowiadającego — wynika coś, co stoi w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami, lub coś, co odpowiadający pragnie zataić.

### 31. ODPOWIEDZI NIEWŁAŚCIWE

Odpowiedzią właściwą na dane pytanie nazwalibyśmy każde zdanie powstające z *datum quaestionis* tego pytania przez podstawienie za niewiadomą pytania jakiejś wartości należącej do zakresu tej niewiadomej. Nie zawsze jednak odzewem na pytanie bywa odpowiedź właściwa; zdarza się, że jako taki odzew podawane jest zdanie nie będące odpowiedzią właściwą, lecz czyniące w większym lub mniejszym stopniu zadość intencjom pytającego. Takie zdania uważamy też za odpowiedzi, lecz dla odróżnienia nazywamy je *odpowiedziami niewłaściwymi*.

Wśród odpowiedzi (właściwych i niewłaściwych) dobrze jest też wyróżnić odpowiedzi całkowite i częściowe. *Odpowiedź* jest odpowiedzią *całkowitą*, gdy jest takim zdaniem, z którego wynika jedna lub więcej odpowiedzi właściwych (ewentualnie przy przyjęciu pozytywnego założenia pytania). Odpowiedzi właściwe należą oczywiście do odpowiedzi całkowitych; nazwiemy je *odpowiedziami całkowitymi wprost*, dla odróżnienia od *odpowiedzi całkowitych niewprost*, tj. takich, które nie są odpowiedziami właściwymi, ale z których jakaś właściwa odpowiedź wynika na gruncie wiedzy posiadanej przez pytającego. Tak np. dla pytania „Czy wieloryb jest rybą?” odpowiedzią całkowitą, lecz nie wprost, jest zdanie „Wieloryb jest ssakiem”. Nie jest to bowiem odpowiedź właściwa na to pytanie, ale jest to zdanie, z którego wynika odpowiedź właściwa „Wieloryb nie jest rybą” na gruncie wiedzy, że żaden ssak nie jest rybą.

*Odpowiedzią częściową* nazywamy zdanie, z którego wprawdzie nie wynika żadna odpowiedź właściwa, ale które wyklucza spośród wszystkich możliwych odpowiedzi właściwych niektóre, a więc z którego, przy przyjęciu pozytywnego założenia pytania, wynika alternatywa niektórych, lecz nie wszystkich odpowiedzi właściwych. Odpowiedzią częściową na pytanie „Kto odkrył Amerykę?” może być np. zdanie „Jakiś Włoch odkrył Amerykę”. Gdy nauczyciel na pytanie „Kto z was krzyczał?”, zwrócone do jednego z uczniów w klasie, otrzymuje odpowiedź „Ja nie krzyczałem”, to odpowiedź ta jest też odpowiedzią częściową.

Odróżnić należy odpowiedzi całkowite od *odpowiedzi wyczerpujących*. Odpowiedź nazwiemy wyczerpującą, jeśli jest zdaniem prawdziwym, z którego wynika każda prawdziwa odpowiedź właściwa. Każdą inną odpowiedź nazwiemy niewyczerpującą. Rzecz jasna, że każda odpowiedź wyczerpująca jest odpowiedzią całkowitą, ale niekoniecznie na odwrót. Jakaś odpowiedź właściwa będzie tylko wtedy odpowiedzią wyczerpującą, jeśli jest jedyną prawdziwą lub jeśli z niej wynika każda prawdziwa odpowiedź właściwa. Jest rzeczą pożądaną, by pytania były tak stawiane, aby jakaś odpowiedź właściwa była zarazem odpowiedzią wyczerpującą.

Do odpowiedzi niewłaściwych zaliczamy wreszcie tzw. *odpowiedzi znoszące pozytywne założenie pytania*. Przez odpowiedź znoszącą pozytywne założenie pytania rozumiemy zdanie będące zaprzeczeniem po-

zytywnego założenia pytania lub zdanie, z którego takie zaprzeczenie wynika. Gdy na pytanie „Kto był synem Kopernika?” otrzymuje się odpowiedź „Kopernik nie miał syna”, to jest to odpowiedź znosząca pozytywne założenie tego pytania, które zakłada, że ktoś w ogóle był synem Kopernika. Nazwaliśmy pytanie, którego jedno z założeń jest fałszywe, pytaniem niewłaściwie postawionym. Jeśli niewłaściwość pytania polega na tym, że nie jest spełnione jego pozytywne założenie, to nie można na nie dać ani całkowitej, ani częściowej odpowiedzi zgodnej z prawdą; chcąc dać odpowiedź prawdziwą, można co najwyżej dać odpowiedź znoszącą pozytywne założenie pytania. Jeśli nie jest spełnione negatywne założenie, tzn. jeśli wszystkie odpowiedzi właściwe na to pytanie są prawdziwe, wówczas jedyną wyczerpującą odpowiedzią na to pytanie będzie *odpowiedź znosząca negatywne założenie pytania*. Odpowiedź znosząca negatywne założenie jest zawsze odpowiedzią całkowitą niewprost.

Dokonaliśmy więc następujących podziałów odpowiedzi:

1. a) odpowiedzi właściwe,  
b) odpowiedzi niewłaściwe;
2. a) odpowiedzi całkowite,  
wprost,  
niewprost,  
b) odpowiedzi częściowe;
3. a) odpowiedzi wyczerpujące,  
b) odpowiedzi niewyczerpujące.

### 32. MYŚLI WYPOWIADANE ZA POMOCĄ ZDANIA PYTAJNEGO

Myślą, którą zdanie pytajne wypowiada, jest normalnie stan pewnego psychicznego napięcia, podobny do pragnienia, zmierzający do zdobycia przez osobnika żywiącego ów stan takiego przekonania, które może być wyrażone przez jakąś odpowiedź właściwą na to zdanie pytajne. Osobnik przeżywający ów stan psychicznego napięcia, który nazwiemy stanem pytania, zmierza więc normalnie do zdobycia pewnej wiadomości, ale nie byle jakiej, lecz wiadomości z góry do pewnego stopnia określonej. Wiadomość, do której pytający dąży, jest mianowicie ograniczona do tych tylko wiadomości, które dałyby się wyrazić zdaniami oznajmującymi, stanowiącymi wartość *datum quaestionis* zdania pytajnego, wypowiadającego ów stan pytania. Tak więc, kto pyta na serio „Kto odkrył Amerykę?”, dąży do zdobycia jakiejś wiadomości, ale nie byle jakiej; dążenie jego ma wytknięty kierunek ku jakiejś wiadomości wypowiedzialnej przez zdanie o formie „x odkrył Amerykę”.

Jeśli tu mówimy, że stan pytania jest pewnym psychicznym dążeniem, skierowanym ku zdobyciu pewnej wiadomości, to nie należy tego tak rozumieć, jakoby pytający pragnął tej wiadomości. To, czego się bowiem pragnie, o tym się w pragnieniu też myśli. Tymczasem pytający nie myśli wcale o jakiejś swojej przyszłej wiadomości; myśl pytającego ma za swój przedmiot to, czego wiadomość ta będzie dotyczyła. A więc ten, kto np. pyta „Jakiego koloru jest szmaragd?”, ten myśli tylko o szmaragdzie i jego kolorze, nie myśli zaś wcale o swojej przyszłej wiedzy dotyczącej koloru szmaragdu. Mówiąc, że stan pytania jest dążeniem do zdobycia pewnej wiadomości, chcieliśmy przez to tylko wyrazić, że ów stan pytania jest dążeniem, które znajduje zaspokojenie w chwili, gdy taka wiadomość zostanie osiągnięta.

Na serio przeżyty stan pytania jest szczególną postacią zainteresowania. Zainteresowanie bowiem pojęte jako stan psychiczny, a nie jako dyspozycja do takich stanów, jest również pewnym stanem napięcia psychicznego, dążącego do zdobycia wiadomości z pewnego zakresu. Dążenie to może mieć mniej lub więcej dokładnie wytyczony kierunek. Gdy kierunek ten ustala się do tego stopnia, iż zwraca się ku wiadomościom wypowiedalnym przy pomocy zdań będących wartością pewnego *datum quaestionis*, zainteresowanie staje się pytaniem. Zainteresowanie jednak może jeszcze nie być tak dalece skryształizowane pod względem swego kierunku, by się nadawało do wyrażania go w zdaniu pytajnym. Do tego czasu też zainteresowanie nie jest stanem pytania. Stan pytania na serio jest skryształizowanym zainteresowaniem.

Nie zawaze myślą wypowiedaną za pomocą zdania pytajnego jest opisany wyżej stan napięcia psychicznego, czyli dążenia zwróconego ku wiadomościom pewnego rodzaju. Należy wśród myśli wypowiedanych za pomocą zdań pytajnych dokonać analogicznego rozróżnienia jak to, które przeprowadziliśmy odnośnie do myśli wypowiedanych za pomocą zdań oznajmujących, czyli sądów (pojętych jako zjawiska psychiczne). W obrębie sądów wyróżniliśmy sądy wydane, czyli przekonania, od sądów tylko pomyślanych. Analogicznie też i wśród myśli wypowiedanych za pomocą zdań pytajnych wyróżnić należy *pytania postawione na serio* i *pytania tylko pomyślane*. Gdy ktoś szukający swego zgubionego parasola woła „Gdzie jest mój parasol?”, wówczas przeżywa stan pytania na serio. Tymczasem obojętny słuchacz, którego kwestia owego parasola nie grzeje ani nie ziębi, może to zdanie pytajne rozumieć za pomocą myśli nie będącej stanem dążenia, napięcia, skierowanego ku zdobyciu takiej wiadomości. Obojętny słuchacz nie dąży do tego, by się dowiedzieć, gdzie jest ów parasol, a przecież przeżywa myśl decydującą o zrozumieniu usłyszanego przezeń zdania pytajnego; owa jego myśl nie będzie pytaniem postawionym na serio, lecz pytaniem tylko pomyślanym.



### 33. PYTANIA DYDAKTYCZNE

Za pomocą zdań pytajnych, których używa nauczyciel w szkole, wypowiada on najczęściej pytania tylko pomyślane, a nie postawione na serio. Nauczyciel wszak zwraca się przeważnie do uczniów ze zdaniami pytajnymi, na które odpowiedź jest mu już znana, a więc nie może nimi wypowiadać swego dążenia do zdobycia pewnej wiadomości, skoro taką wiadomość już ma. To samo zdanie pytajne rozumie jednak uczeń za pomocą myśli, która jest pytaniem na serio. Niekiedy nauczyciel pyta na serio, np. gdy podczas eksperymentu przeprowadzanego przez ucznia pyta „Jaką temperaturę wskazuje twój termometr?“, nie widząc sam skali termometru. Na ogół jednak pytania nauczyciela nie są pytaniami na serio. Te pytania zadawane nie na serio występują wtedy, gdy nauczyciel egzaminuje ucznia oraz gdy stosuje metodę erotematyczną. Gdy nauczyciel podczas egzaminu zwraca się do ucznia ze zdaniem pytajnym, np. „Kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?“, wówczas zdanie to nie wyraża u nauczyciela pytania postawionego na serio. Nie jest ono w ogóle pełną wypowiedzią myśli nauczyciela, lecz jest tylko wyrażeniem eliptycznym, skrótowym. Pełną myśl egzaminatora wyrażałoby zdanie rozkazujące „Powiedz mi, kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim!“ lub może zdanie pytajne „Czy wiesz, kto panował w Polsce po Kazimierzu Wielkim?“. To ostatnie zdanie pytajne wyrażałoby już pytanie postawione na serio.

Nie na serio pyta też nauczyciel, gdy stosuje heurzę w formie erotematycznej. Przy tej metodzie występują obok tzw. pytań naczelnych jeszcze tzw. pytania naprowadzające. Pytanie jest naczelne w obrębie jakiegoś okresu nauczania (lekcji, fragmentu lekcji lub grupy lekcji), gdy znalezienie trafnej i uzasadnionej na nie odpowiedzi jest jednym z ostatecznych celów tego okresu. Pytanie jest naprowadzające w danym okresie nauczania, gdy znalezienie przez uczniów trafnej i uzasadnionej na nie odpowiedzi nie należy do ostatecznych celów tego okresu, lecz ma być tylko środkiem dla osiągnięcia trafnego i uzasadnionego rozwiązania pytania naczelnego tego okresu. Przydawki „naczelne“ i „naprowadzające“ są więc względne, to samo pytanie może w pewnym mniejszym okresie nauczania być pytaniem naczelnym, a w większym być tylko naprowadzającym. Otóż gdy nauczyciel formuje przy heurze zdania pytajne i zwraca się z nimi do uczniów, wówczas też nie wyraża on tymi zdaniami pytań postawionych na serio. Nie są też jego heurystyczne zdania pytajne tylko skrótami dla zdań rozkazujących uczniowi, by na sformułowane mu zdanie pytajne dostarczył odpowiedzi, ani nie są skrótami dla zdań pytajnych, w których chodzi o to, czy uczeń wie to, o co pyta heurystyczne zdanie pytajne. Wydaje się, iż stan psychiczny nauczyciela wyrażony przez heurystyczne zdanie pytajne jest podobny do stanu psychicznego, jaki wyraża aktor na scenie przy pomocy słów swej

roli. Nauczyciel „gra” pytającego na serio, ale nie pyta na serio, wzywa się on w stanowisko człowieka, który nie zna jeszcze odpowiedzi na pytanie naczelne, i „gra” takiego. Uczeń słyszący stawiane mu pytanie jest jednak na serio taki, jakiego nauczyciel tylko „gra”, i zdania pytajne wygłaszane przez nauczyciela traktuje na serio, tzn. myśli wypowiedane za pomocą tych zdań pytajnych są u ucznia pytaniami postawionymi na serio.

Tyle o zdaniach pytajnych i ich znaczeniach. Poświęciliśmy im nieproporcjonalnie dużo miejsca ze względu na to, że zdania pytajne i wyrażone nimi pytania odgrywają ważną rolę w nauczaniu, a mało gdzie spotkać się można z ich logiczną analizą.